

Cena 50 gr
Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIII Łódź, wtorek 20 sierpnia 1957 roku Nr 197 (3343)

Przeciętna nominalna płaca wzrosła o 21 proc.

Komunikat Głównego Urzędu Statystycznego o wykonaniu planu w I półroczu br.

Wyniki wykonania Narodowego Planu Gospodarczego na 1957 r. w podstawowych dziedzinach życia gospodarczego przedstawiają się w I półroczu, według danych nieostatecznych, następująco:

PRZEMYSŁ

Zadania Narodowego Planu Gospodarczego dotyczące wartości produkcji globalnej przemysłu, ustalone na rok 1957, zostały wykonane w I półroczu w 50,2 proc. W porównaniu z I półroczem 1956 r. oznacza to wzrost produkcji przemysłowej o 8,6 proc.

Produkcja podstawowych wyrobów przemysłowych kształtowała się następująco:

Wyroby i jednostka miary	Wykonano	I półroczu 1957	Proc. wykonania	Wskaźnik plan roczny	I półroczu 1956 — 100
Energia elektryczna (mln. kWh)	10 118,8	47,4	107,5		
Węgiel kamienny (tys. t.)	46 712,8	50,2	98,2		
Ropa naftowa (tys. t.)	89,7	51,3	98,9		
Stal surowa (tys. t.)	2635,9	49,1	107,1		
Traktory (szt.)	3 695	56,0	97,2		
Wagon towarowy, bez wąskotorowych (szt.)	6679	52,7	110,6		
Samochody osobowe i pochodne (szt.)	4247	38,6	142,4		
Samoch. ciężarowe i pochodne (szt.)	5578	50,7	90,8		
Statki pełnomorskie od 100 dwt (tys. dwt)	56,8	39,1	117,6		
Motocykle (szt.)	27 830	44,9	134,1		
Rower, bez dziecięcych (tys. szt.)	97,7	48,9	103,1		
Odbiorniki telewizyjne (szt.)	6 502	40,6	—		
Odbiorniki rad. lampowe (tys. szt.)	329,1	54,6	165,2		
Cement (tys. t.)	2 094,2	47,6	110,5		
Tkaniny bawełniane wykończone (tys. mb.)	284 984,3	50,3	103,9		
Tkaniny wełniane wyk. (tys. mb.)	37 067,5	47,2	97,9		
Tkaniny jedwabne wyk. (tys. mb.)	43 336,0	46,5	105,3		
Tkaniny lniano-pakulane wyk. (tys. mb.)	33 796,2	45,6	112,1		
Wyroby dziewiarskie (mln. zł. w cen. por.)	972,1	53,9	116,5		
Wyr. półprecyzyjne (mln. zł. w cen. por.)	510,5	51,7	117,5		
Obuwie wszelkiego rodzaju łącz. (tys. par)	34 067,3	51,3	113,0		
Mięso z uboju (tys. t.)	415,2	53,1	109,6		
Masło śmietankowe (tys. t.)	33,4	50,1	121,0		
Tusze i oleje jadalne, bez smalcu (t.)	23 080,3	42,3	86,4		
Wódki czyste, galunkowe i spirytus butelkowany w przeliczeniu na 100 proc. (tys. l.)	39 829,5	63,9	137,7		

51 procent w porównaniu z I półroczem 1956 r.

W przemyśle materiałów budowlanych produkcja cementu wzrosła z 1859 tys. ton w I półroczu 1956 r. do 2094 tys. ton w I półroczu 1957 r. Produkcja cegły palonej i wapienno-pleśkowej z 924 mln. do 1017 mln. sztuk. Wzrost produkcji cegły został osiągnięty zarówno w przemyśle społecznym jak i prywatnym.

Podkreślić należy również osiągnięcia przez szereg resortów przemysłowych wzrostu produkcji na eksport.

W przebiegu wykonywania planu w przemyśle wystąpiły również pewne niedociągnięcia.

W szczególności wzrost produkcji energii elektrycznej był niedostateczny w porównaniu z założeniami planu i wolniejszy od ogólnego tempa wzrostu przemysłu, co jest źródłem poważnego zastrzeżenia sytuacji energetycznej przemysłu, jakie nastąpiło w I półroczu 1957 roku. Przyczyna tego jest głównie niewykonanie planu oddawania do użytku nowych turbozespołów w elektrowniach.

Niedostateczne również było tempo wzrostu wydobycia surowców hutniczych, zwłaszcza rud żelaza.

W przemyśle maszynowym — po mimo poprawy — wykonywanie planów asortymentowych jest w wielu przypadkach nadal niezadowalające. M. in. nie został wyko-

nany operatywny plan produkcji na I półrocz br. niektórych typów wagonów towarowych, parowozów i samochodów ciężarowych.

Wzrost absencji, jaki zaznacza się w przemyśle w ostatnim okresie, stanowi przyczynę zakłóceń w realizacji planów produkcji szeregu ważnych wyrobów oraz zmniejszenia lub zwolnienia tempa wzrostu wydajności pracy w niektórych gałęziach przemysłu. W szczególności wzrosła liczba godzin nieobecności nie usprawiedliwionej.

ROLNICTWO I LEŚNICTWO

Prace polowe oraz zasiewy zbóż i innych roślin uprawnych były przeprowadzone w roku 1957 wcześniej i sprawniej niż w roku ubiegłym.

Wegetacja roślin ozimych i jarych, przebiegała na ogół normalnie.

Przewiduje się, że plony zbóż ozimych będą wyższe niż w roku ubiegłym, a urodzaj zbóż jarych osiągnie poziom roku ubiegłego. Nadmierne opady, które wystąpiły podczas żniw, wpłynęły jednak niekorzystnie na akcję żniwną.

Pogłowie krów, według prowizorycznych danych spisu czerwcowego, wzrosło w porównaniu z 1956 r. o ok. 4 procent, zaś pogłowie jalołek w wieku powyżej sześciu miesięcy o 6 procent. Natomiast zmniejszyło się pogłowie cieląt, m. in. na skutek zmniejszenia rozmiarów kontraktacji cieląt rzeźnych, co spowodowało wcześniejsze przeznaczenie tych cieląt na ubój. W rezultacie nastąpiło zmniejszenie pogłowia bydła ogółem o 1,7 procent w stosunku do ubiegłego roku.

Pogłowie trzody chlewnej wzrosło o przeszło 6 procent. Liczba owiec zmniejszyła się o ok. 5 procent. Liczba koni wzrosła o ok. 3 procent, co wiąże się ze zwiększonym zapotrzebowaniem na żywą siłę pociągową.

W porównaniu z I półroczem 1956 r. nastąpił wzrost dostaw środków produkcji dla rolnictwa.

W I półroczu 1957 r. rolnictwo otrzymało pod zbiory 1957 r. nawozów sztucznych w przeliczeniu na czysty składnik o 4 proc. więcej niż w analogicznym okresie ub. r.

Znaczenie wzrosły w I półroczu 1957 r. w porównaniu z analogicznym okresem roku ub. dostawy maszyn rolniczych z przeznaczeniem dla gospodarstw indywidualnych.

W I półroczu 1957 r. zelektryfikowano 529 wsi, tj. o około 30 procent więcej niż w odpowiednim okresie ubiegłego roku.

Skup żywa rzeźnego w I półroczu 1957 r. wyniósł 574,2 tys. ton, tj. był o ok. 50 tys. ton wyższy od skupu w analogicznym okresie roku ubiegłego, co stanowi wzrost o ok. 10 procent.

Dostawy kontraktowane trzody chlewnej w I półroczu 1957 r. wzrosły o 31,3 procent w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego

roku, dostawy kontraktowane bydła — o 12 procent. Skup mleka wyniósł w I półroczu br. 1383,5 mln. l. tj. wzrósł w porównaniu z I półroczem 1956 r. o 200 mln. l. czyli o 17 procent.

W I półroczu roku gospodarczego 1956-1957 (tj. od dn. 1 października 1956 do 31 marca 1957) dokonano zalesień sztucznych na powierzchni ponad 23 tys. ha.

Półroczny plan wywozu grubizny z lasu wykonano w około 102 procentach.

INWESTYCJE I BUDOWNICTWO

Nakłady inwestycyjne limitowe w I półroczu 1957 r. wyniosły (Dalszy ciąg na str. 2)

Na akademii w Krakowie



W dniu 17 sierpnia 1957 r. w hali „Gwardii” w Krakowie odbyła się uroczysta akademia z okazji 20 rocznicy strajków chłopskich i robotniczych strajków solidarnościowych w 1937 r. Na zdjęciu: uczestnicy walk chłopskich (od lewej) — członek „Wici” w Lublinie, Piotr Gamo, prezes „Wici” w Chelmie — Lubelskim, Władysław Guz i Antoni Kozłowski, działacz chłopski z Sokółki.

„Rozróbki” ciąg dalszy

Lord Altrincham tłumaczy się a „wierni poddani” nadal atakują

LONDYN (PAP). — W wywiadzie z piśmie kobiecym „Sunday Mirror” lord Altrincham, którego krytyczne uwagi o królowej i jej dworze wywołały nie dawno istną burzę, oświadczył, że królowa Elżbieta prezentuje się doskonale i ubiera się bardzo dobrze. Nie cofa on jednak swojej krytyki przemówień królowej. Twierdzi nadal, że pod tym względem królowa nie stoi na wysokości zadania. Utrzymuje także swe zastrzeżenia co do pewnych zwycięstw dworskich, uważając m. in., że księżniczkom z domu królewskiego należy zezwolić na swobodne dobieganie sobie mężów.

Na zakończenie lord Altrincham zapewnił, że jest jak najbardziej lojalnym monarchistą, ale nie uważa że zdradę „konstruktywnej krytyki”.

Tymczasem „liga wiernych poddanych” nie ustaje w swojej kampanii przeciwko lordowi Altrinchamowi. Ponieważ zaś do krytycznych uwag na temat królowej przyłączył się także lord Londonderry — kampania ta zwraca się obecnie i przeciwko jego osobie.

W niedzielę na bruku przed domami obu lordów „wierni poddani” wymalowali „żółta farba”

wielkie napisy domagające się zaprzestania ataków na monarchię. Podobne napisy ukazały się przed biurami dwóch czasopism, na których łamach lordowie występowali przeciwko królowej i dworowi.

Miss Leslie Greene, pełniąca funkcję sekretarza ligi, ożnamiała jednak, że nie chodzi w danym wypadku o żadną zorganizowaną działalność „ligi wiernych poddanych”, chociaż ona osobiście podziela uczucia autorów wspomnianych napisów.

Prez. Nasser o doktrynie Eisenhowera i jedności krajów arabskich

KAIR (PAP). — Prezydent Egiptu Gamal Abdel Nasser udzielił wywiadu korespondentowi greckiego dziennika „Eleftheria”. W wywiadzie tym Nasser raz jeszcze podkreślił, że Egipt odrzuca „doktrynę Eisenhowera”.

„Doktryna Eisenhowera” — oświadczył prezydent Egiptu — zobowiązuje do wypełniania polityki Stanów Zjednoczonych. Egipt ma natomiast swoją własną politykę, która polega na niewiązaniu się z żadnym z dwóch istniejących obecnie obozów na świecie. Egipt odrzuca jakąkolwiek pomoc udzielaną na określonych warunkach i tym samym odrzuca również „doktrynę Eisenhowera”.

Mówiąc o jedności krajów arabskich Nasser powiedział, że jedność arabska jest celem wszystkich narodów arabskich i nie ma żadnej wątpliwości, że narody arabskie ten cel osiągną.

Narody arabskie rozumieją — oświadczył na zakończenie wywiadu Nasser — że ich rozkwit i siła leżą w jedności i współpracy.

Nowa ofiara Alp

RZYM (PAP). — Podczas gdy poszukiwania trzech alpinistów niemieckich, którzy zaginęli na południowym zboczu szczytu Marmolata w Alpach dolomitowych trwają nadal, z okolic szczytu Pala domiesiono o nowym wypadku, jakeiemu uległ alpinista niemiecki z Drezna — Manfred Bothing. Poniósł on śmierć w jednej z przepaści w pobliżu szczytu Pala.

Kolumna ratownicza wyruszyła wieczorem na poszukiwanie ciała Bothinga, jak również dwójga młodych ludzi, którzy wspólnie z nim podjęli tę nieszczęśliwą wyprawę.

Wydobycie węgla kamiennego było w I półroczu 1957 r. niższe niż w I półroczu roku ubiegłego, co zostało spowodowane m. in. zmniejszeniem liczby dni pracy w niedziele. Wzrosło jednak wydobywanie na jedną godzinę roboczą w dni powszednie z 288 tys. ton w I półroczu 1956 r. do 298 tys. ton w I półroczu br., tj. o ponad 3 proc.

W przemyśle budowy maszyn osiągnięto wzrost produkcji takich wyrobów, jak maszyny wirujące, kabie silnopropadowe, maszyny i urządzenia budowlane, niektóre typy maszyn rolniczych, samochody osobowe, autobusy.

W przemyśle chemicznym podniesiono poziom produkcji kwasu siarkowego, amoniaku, chloru, włókna steelonowego, wyrobów z polichloru winylu oraz nawozów sztucznych. Np. produkcja szczególnie deficytowego chloru wzrosła

Dziś w Warszawie rozpoczyna obrady światowa konferencja nauczycieli

WARSZAWA (PAP). — Rozpoczynająca się 20 bm. w Warszawie Światowa Konferencja Nauczycielska, zorganizowana przez Międzynarodową Federację Związków Nauczycielskich (FISE) jest szóstą po wojnie tego rodzaju konferencją. Poprzednie odbyły się: w Paryżu (1946 r.), w Brukseli (1947 r.), w Budapeszcie (1948 r.), w Warszawie (1949 r.) i w Wiedniu (1953 r.).

Należy zaznaczyć, że konferencja obecna będzie największą z dotychczasowych zarówno pod względem liczby uczestników oraz reprezentowanych krajów i środowisk, jak i zakresu omawianych problemów.

Na obradach warszawskich przewiduje się wysunięcie problemów, które są wspólne dla wszystkich nauczycieli na świecie bez względu na ich narodowość i światopogląd. Będą to problemy dotyczące tak zasadniczych kwestii, jak powszechność oświaty, nowe metody nauczania i wychowania młodzieży, sytuacja materialna i zawodowa nauczyciela, prawa i obowiązki pracowników oświaty.

Ciekawostki ze świata



9 studentów z Jamajki odbywa obecnie podróż po Europie, koncertując na instrumentach muzycznych zrobionych... z beczek na olej. Na zdjęciu: podczas występu w Frankfurcie szczególnie podobały się rumbi i samby w wykonaniu egzotycznych gości. Fot. — CAF

We Francji rosną ceny

PARYŻ (PAP). — Podwyżka cen węgla i stali oraz dewaluacja franka w obrotach zagranicznych stwarzają tendencję do wzrostu cen szeregu artykułów. W poniedziałek zwiększona została o 10 proc. taryfa za przejazdy taksówkami. Mówi się też o rychłej dalszej podwyżce cen wina o 3 franki za litr.

W dzisiejszym numerze

koniecznie przeczytaj:



Reportaż z Indii

Święta kąpiel w Gangesie

- „Niepokojąca leczy”
- „Co nowego znajdziemy w Roczniku Statystycznym 1957 r.?”

Wiceprezes Czerwonego Krzyża USA

z wizytą w Polsce

WARSZAWA (PAP). — Na zaproszenie Polskiego Czerwonego Krzyża, 19 bm. przybyła do Warszawy delegacja Amerykańskiego Czerwonego Krzyża w osobach: wiceprezesa Jamesa T. Nicholsona oraz towarzyszącego mu doktora Paula Yosta.

Przedstawiciele Amerykańskiego Czerwonego Krzyża przebywać będą w Polsce ok. 5 dni.

Aresztowanie przewodniczącego Prezydium MRN w Wolinie

SZCZECIN (PAP). — Na mocy postanowienia Prokuratury Powiatowej w Świnoujściu aresztowany został przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Wolinie — Hieronim Gierat.

W czasie pełnienia funkcji przewodniczącego Prezydium MRN w Wolinie — H. Gierat załatwił szereg spraw za łapówką. M. in. za łapówkę pozbrawną od prywatnej firmy brukarskiej zlecił on jej naprawę dróg w Wolinie.

Prokuratura Powiatowa w Wolinie prowadzi w tej sprawie dochodzenie.

Tam gdzie przed 20 laty padli chłopscy bojownicy

Uroczystości na polach Kasinki Małej

Do Kasinki Małej w pow. Li- manowa, gdzie w sierpniu 1937 roku od kul granatowej polskiej zginęło 9 jej mieszkańców, przy- było 30 tys. chłopów z woj. kra- kowskiego, rzeszowskiego i in- nych rejonów kraju, by uczcić pamięć poległych w walce z sa- nacją. Przybyli również liczne delegacje robotnicze z zakładów przemysłowych Krakowa i wo- jewództwa, a wśród nich ucze- śnicy strajków, które zostały podjęte w miastach, jako wyraz solidarności klasy robotniczej z chłopami walczącymi o sprawi- dliwość i lepsze życie.

Drogę prowadzącą do wsi wy- pełnia zwarta masa ludzi. U- stawiała się tu również kompania honorowa Brygady Podhalań- skiej w swych charakterystycz- nych mundurach. Na skraju Ka- sinki następuje uroczyste powi- tanie czolowych działaczy PZPR i ZSL. Staropolskim wzywaniem mieszkańcy wsi podejmują gości bohemem czarnego chleba i soli. Odbierają go z rąk gospodarzy: I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka, prezes NK ZSL — Stefan Ignar i prezes Rady Ministrów — Józef Cy- rankiewicz.

Na zielonym wiejskim emen- tarzku, wokół pomnika 9 zamor- dowanych mieszkańców Kasin- ki, ustawili się w czworobok poczty szlandarowe oraz delega- cje. Przy pomniku przelana krewia — fundamentem Polski Ludowej — I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka, prezes NK ZSL Stefan Ignar, premier — Józef Cyrankiewicz, wiceprezes NK ZSL — Józef Ozga-Michałski, sekretarz NK ZSL — Władysław Jagusiński, prezes ZG ZMW — Józef Teichma, I sekretarz KW PZPR — Lucjan Motyka, prezes WK ZSL w Krakowie — Franciszek Gesing, przewodni- czący WRN w Krakowie — Józef Nagórski i chłopcy i robotnicy — uczestnicy strajku z 1937 r.

Wicę zagaja Franciszek Ge- sing, po czym przemawia Władysław Gomułka, który w swoim przemówieniu mówi o walce z sanacją, o przetrwaniu i o przyszłości. Na tablicy

Widnieje napis: „Boha- terom poległym w strajku chłopskim w Kasince Małej 23 sier- pnia 1937 roku — Franciszek Wi- dzisz, Władysław Kucharczyk, Józef Cieżak, Franciszek Cyrek, Jan Jakubiak, Andrzej Płoskon- ka, Jan Piwowarski, Franciszek Jakubiak, Stanisław Bolesga. Od KC PZPR wieniec składa — Władysław Gomułka, od NK ZSL — Stefan Ignar i Józef Ozga-Michałski, od rządu PRL — Józef Cyrankiewicz. Zgromadzeni udają się na roz- legły plac, gdzie przed 20 laty chłopcy krwawo starli się z poli- cją. Nad ogromną ludzką falą powiewają setki szlandarów. O- tożczeni cizbą chłopów idą przed- stawiciele partii politycznych i rządu.

Zbocza wzgórz są — niby am- fiteatr — wypełnione tysiącami ludzi. Mienia się stroje ludowe z różnych dzielnic kraju. Prze- ważają jednak krakowskie rozga- tyki z pawimi piórami i sier- młgi oraz góralskie gunki. Po- wszechną uwagę zwraca grupa dziewcząt w przepięknych ko- ronkowych strojach żywieckich. Czernią się mundury górników. Jest bardzo dużo młodzieży. Po- lyskują kosy osadzone po ko- ściuszowsku — na sztorc.

Na trybunie, nad którą wida- nie wielki napis „Sojusznicy ro- botniczo-chłopski scementowany wspólnie przelana krewia — fun- damentem Polski Ludowej” — I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka, prezes NK ZSL Stefan Ignar, premier — Józef Cyrankiewicz, wiceprezes NK ZSL — Józef Ozga-Michałski, sekretarz NK ZSL — Władysław Jagusiński, prezes ZG ZMW — Józef Teichma, I sekretarz KW PZPR — Lucjan Motyka, prezes WK ZSL w Krakowie — Franciszek Gesing, przewodni- czący WRN w Krakowie — Józef Nagórski i chłopcy i robotnicy — uczestnicy strajku z 1937 r.

Przemówienie Wł. Gomułki

Kiedy w roku 1944 obejmowa- liśmy władzę i dzieliłymi ziem- nie obszarczą, zaczęliśmy na tej samej linii frontu, na któ- rej w 1937 r. polara się krew chłopska w walce przeciwko rządowi obszarńców i burżuazji. Lista ofiar, jakie w ciągu dziesięcioleci poniosły masy ludowe Polski w walce o reformę rolną, o wolność dla ludu, o pracę dla milionów ludzi na wsi nazwa- nych „zbędnymi”, o poprawę położenia chłopów powiększyła się wiodą o nazwiska działaczy robotniczych i chłopskich, przede wszystkim członków naszej partii, a także wielu ludowców, zamordowanych przez reakcję w czasie parcelacji obszarńczych majątków.

Czego w imię potrzeb Polski Ludowej wymagamy dziś od ro- botników i chłopów, od wszyst- kich ludzi pracy?

Przed wszystkim — głębokie- go rozumienia politycznego. Potrzebna jest świadomość i przekonanie mas pracujących, że droga, którą kroczymy, jest słuszną i jedyną dla dobra Pol- ski, dla dobra wszystkich ludzi.

Potrzebna jest wiara we włas- ne siły, w zjednoczone siły ro- botników i chłopów, którzy dzia- łając wspólnie i zgodnie zdolni są do pokonania wszystkich trud- ności.

Potrzebna jest dyscyplina spo- łeczna, posłuch władzy ludowej, poszanowanie prawa przez wia- dze i przez obywateli. Potrzeb- na jest sumienna praca robotni- ków i chłopów, uczciwe wyko- nywanie obowiązków przez każ- dego pracownika na każdym po- stępie pracy.

Gdy te przymioty cechować będą najszersze rzesze ludu pra- cującego — to wszystkie trud-

ności dnia dzisiejszego będzie- my mogli łatwo łamać i poko- nywać.

Zyjemy w okresie, kiedy roz- zum człowieka, który wyzwolił potężną energię atomu, postawił przed ludzkością dwie drogi: albo drogę rozkwitu życia, albo powszechną zagładę ludzkości.

Wszystkie ludy świata, a ra- zem z nimi lud polski wołają: nie chcemy nowej wojny, chcemy żyć we wzajemnej zgodzie, chcemy pokoju między narami- ni świata.

Utrzymanie pokoju, uniknię- cie zagłady w wojnie termojąd- rowej zależy od aktywnej woli narodów świata, a więc i od woli narodu polskiego.

Jak tę wolę mamy wykazać, jak wzmacniać światowe siły pokoju?

Jedną tylko do tego celu wie- dzie drogą: wzmacniać władzę robotniczo-chłopską, wzmacniać gospodarczo i politycznie Polskę Ludową, wzmacniać socjalizm.

Bo socjalizm — to pokój. Tę wielką prawdę powinien mieć wyrżytą w swej świadomości każdy człowiek. Kto walczy o pokój i kto pragnie pokoju, ten musi walczyć o socjalizm, ten musi pragnąć socjalizmu.

Niech nikt o tej prawdzie ni- gdy nie zapomina. Najlepiej uczymy pamięć na- szych poległych braci, najwier- niej będziemy kontynuować ich wolę i dążenia, za które oddali życie w strajku chłopskim, jeśli rzeczenie i ofiarne będziemy pracować i walczyć codziennie o realizację tych zadań i celów, jakie stawia przed ludem wła- dza ludowa.

Z kolei dłuższe przemówienie wygłosił prezes NK ZSL — Ste- fan Ignar. Oto niektóre wyjątki z tego przemówienia:

Przemówienie St. Ignara

W Polsce rolę politycznej repre- zentacji chłopów powinny spełniać dwie partie: Zjednoczona Stronnice- two Ludowe i Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. ZSL jest partią wyłącznie chłopską, PZPR jest par- tią robotniczą, lecz posiada program rolny i na zasadach sojuszu robot- niczo-chłopskiego skupia również w swych szeregach chłopów, tak jak to podkreślił w ostatnim przemówieniu I sekretarz KC, że PZPR jest partią ludu pracującego i skupia w swych szeregach robot- ników i chłopów.

Władzami państwowymi a wsia- tków w rozumieniu właściwej wła- ści klasy chłopskiej.

Według obowiązujących u nas do niedawna formuł teoretycz- nych, rola chłopów w państwie bu- dującym ustroj socjalistyczny była L'erna. Według tych formuł na wsi powinna być przeprowadzana rewolucja od góry. Z takimi for- mułami jest w swej istocie niezgodna idea sojuszu robotniczo- chłopskiego.

Ubiegłe lata wykazały, że chło- pi nie chcą zgodzić się na robo- tniczą masę, na której próbowali

doświadczalnie eksperymentować urzęd- nicy państwowi.

Jedną z głównych cech samo- dzielnej partii chłopskiej jest jej program. Nasza Stronnica to nie posiadała w minionym okresie u- padku życia politycznego własne- go programu. Obecnie, kiedy za- szły w Polsce tak wielkie zmiany na lepsze, Zjednoczone Stronnice- two Ludowe powinno rozwinąć wszechstronną działalność politycz- ną — a do tego potrzebny jest własny program, nie tylko na dziś, ale i na dalsze lata. W przeciwn- ym razie działalność nasza będzie miała charakter doraźny, okolicz- nościowy i z konieczności niekon- sekwentny.

Program ZSL powinien się o- przeć na postępowych dążnościach klasy chłopskiej, jako współgospo- darszą kraju. Klasa chłopska jest bardzo biedna i niedojrzała. Skła- da się z wieściółek większych i mniejszych gospodarstw, a także z chłopów bezrolnych, żyjących z pracy siennej. Grupy te są jed- nak bardzo nierówne co do li- czebności. Podstawowa masa chło- pska stanowią chłopcy majololni i średniololni. Zjednoczone Stron- nicstwo Ludowe powinno reprezen- tować właśnie te grupy klasowe chłopów, które stanowią ponad 90 proc. ogółu ludności wiejskiej, a więc wciągają w swą szereg chłop- ów wiejskich i inteligentną warstwę wiejską i inteligentną związaną ze wsią. Jeżeli nasze Stronnice- two chce być reprezentacją chłopów, musi walczyć o to, aby sprawy wsi i rolnictwa były dostatecznie uwzględniane w całości życia spo- łecznego i państwowego. Równoc- znie jednak nie można ogranic- zać zainteresowań chłopskich ty- lko do spraw wiejskich. Chłopi po- winni także współdecydować o sprawach ogólnopolskich i odpowia- dać wraz z robotnikami za całość interesów państwa.

Rozwój miast, przemysłu i tech- niki stawia przed chłopami ko- nieczność wprowadzenia takich form organizacji w rolnictwie, aby wykorzystać wszystkie nowe środ- ki, jakie można wytworzyć przy- mysł, do podniesienia i produkcji rolni. Jeśli rolnicy tego nie potra- fią, czy też nie mają do tego sprzyjających warunków, to wy- dadność ich pracy będzie niska, a warunki materialne ciężkie.

Abymy wyrownać różnicę pomię- dzy miastem i wsią, trzeba wieś jak najlepiej organizować i korzystać z wszystkich nowoczesnych środków technicznych dla podnie- szenia produkcji rolni — inaczej nie pomogą żadne pobożne życze- nia, aby zrownać warunki życia wiejskiego z miejskimi i podnieść znaczenie rolnictwa w państwie. Dla stałego zwiększenia produkcji rolni konieczne jest kształcenie ogólnie i rolniczo młodzieży wie- jskiej. Elektryfikacja, mechaniza- cja, nowoczesna agrotechnika, me- moracja i spółdzielczość rolnicza wymagają ogólnego wyszkolenia po- ziomu ludności wiejskiej i dużej liczby specjalistów. Dlatego też trzeba rozwinąć system oświaty i kształcenia rolniczej młodzieży wiejskiej. Tylko bowiem fachow- ci, przygotowani rolnicy zdolni są przelamać zastój w produkcji i rozwinąć ją według istniejących możliwości i żywotnych potrzeb całego narodu. To jest zarazem

właściwa droga do przemian ustro- jowych w rolnictwie.

Ogólny śpiew „sto lat” — to wyraz pełnej aprobaty zgroma- dzonych dla polityki obu partii i rządu.

Z kolei pozdrowił chłopów Franciszek Mleczo — robotnik z Zakładów Budowy Maszyn i Aparatury im. Szadkowskiego w Krakowie, jeden z organizato- rów i przywódców strajku soli- darnościowego w 1937 roku, dzie- łąc się wspomnieniami z tamte- go okresu.

Przemawia prezes Koła ZSL w Kasince Małej, Marcin Sto- żek. — Wcielać będziemy w ży- cie październikowy program Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, zrodzo- ny z najgłębszych pragnień i dą- żeń narodu — mówi on m. in. Przyrzekamy to naszym drogim i kochanym przywódcom — przy- rzekamy to rządowi ludowemu. „Przyrzekamy!” — powtarza za nim wielotysięczny tłum.

Następuje dekoracja zasłu- żonych działaczy chłopskich i ro- botniczych wysokimi odznacze- niami państwowymi.

Leżąc uroczystość zawiera i in- ny długo oczekiwany moment w życiu Kasinki. Oto nad trybuną zapala się bukiet kolorowych żarówek. Do około 500 żaróg w Kasince Małej po raz pierw- szy popłynęła elektryczność. Ak- tu włączenia elektryczności do- konał premier J. Cyrankiewicz.

Ale oto niespodzianka przygo- towana przez chłopów z Kasinki i okolicznych wiosek. Na try- bunie ustawia się góralska kapela, a w takt jej melodii zbliża się barwny korowód dziewcząt, ni- osących wieniec dożynkowy. Dziewczęta wręczają je Władysławowi Gomułce, Stefanowi Ignarowi i Józefowi Cyrankie- wiczowi, którzy serdecznie dzie- kują za ten dożynkowy dar, ży- cząc chłopom pomyślności w trudnej pracy na roli. Długo trwają na trybunie rozmowy. Chłopi cisną się do przywódców, aby zamienić z nimi kilka słów, porozmawiać o planach i o in- nych gospodarskich sprawach. Przewodniczący Gromadzkiej Ra- dy Narodowej prosi Władysława Gomułkę, Stefana Ignara i Jó- zefa Cyrankiewicza o przyjęcie honorowego obywatelstwa Ka- sinki.

Uczestnicy manifestacji żegna- ją Kasinkę bojowymi pieśniami: „Międzynarodówka” i „Naród do- boju”.

Obchody 20 rocznicy strajków chłopskich odbyły się również w Zukowie, Rososzcu, Binczy i Rakolupach na Lubelszczyźnie oraz w Koniemłotach i innych wsiach Kielecczyzny.

Wznowienie procesu Hartmana i s-ki Sąd odczytuje zeznania

KATOWICE (PAP). — 19 Dzia- donia, Drożdża, Jaskul- bm. po czterodniowej przer- wie, wznowiony został w Ka- towicach proces przeciwko byłym pracownikom prokura- tury i MO z Krakowa, oskar- żonym o pobieranie łapówek w zamian za zwalnianie z więzień. W czasie przerwy w procesie, zarządzanej przez sąd na wniosek obrony Hartmana, główny oskarżony Hartman poddany został ba- daniu lekarskiemu w celu zbadania stanu jego zdrowia fizycznego.

Na początku czwartego dnia rozprawy odczytano protokół badania lekarskiego, w któ- rym konsylium lekarzy stwier- dza, że oskarżony Hartman posiada obustronną gruźlicę płuc w stanie wygojonym. Konsylium orzekło, że może on brać udział w rozprawie bez szkody dla zdrowia.

Ze względu na złożone w trzecim dniu rozprawy oświad- czenie Hartmana, iż nie bę- dzie odpowiadał na pytania sądu, na rozprawie odczytano w dalszym ciągu jego zezna- nia złożone w śledztwie. Zeznania te dotyczą między innymi powiązań oskar- żonego ze światem przestępc- zym Krakowa oraz jego po- średnictwa w machinacjach doprowadzających do nieła- galnego zwalniania z więzień zatrzymanych osób. Sylwetkę Hartmana charakteryzuje fakt, że wydał w ręce milicji swojego „klienta” Zawadę, od którego przed tym pobrał 15 tys. zł, za obietnicę uchyle- nia aresztowania.

Padają w dalszym ciągu nazwiska ludzi, którzy po- padli w konflikt z prawem:

Kronika wypadków

Piętnastoletni Jerzy Boryszyn- ski (Kiliński 190), jadąc wczor- raj wieczorem rowerem ul. Rzgowską bez światła, potrafił przy zbiegu z ul. Mochnackiej przejechać przez jezdnię 65- lotnią Władysławę Stasiak (So- kół 4).

Stasiak upadła na jezdnię tak nieszczęśliwie, że doznała złama- nia podstawy czaszki. Prze- wieziono ją do szpitala Pirogo- wa. (s)

Dzia- donia, Drożdża, Jaskul- bni, po czterodniowej przer- wie, wznowiony został w Ka- towicach proces przeciwko byłym pracownikom prokura- tury i MO z Krakowa, oskar- żonym o pobieranie łapówek w zamian za zwalnianie z więzień. W zeznaniach złożonych w śledztwie, Hartman nie osz- czedza swoich współololników: Urasińskiego, Drożdża, Buch- ty i Chachłowski.

Na uwagę zasługuje fakt, że Hartman nie zaprzeczał tym razem faktom zawartym w jego zeznaniach złożonych w toku śledztwa, co czynił w poprzednich dniach rozpra- wy.

W następnym dniu rozpra- wy ma składać zeznania oskarżony Urasiński.

Wyjazd uczonych polskich do Moskwy

WARSZAWA (PAP). Do Mo- skwy wyjechała z ramienia Pol- skiej Akademii Nauk 3-osobowa grupa uczonych: kierownik Za- kładu Biochemii Instytutu Bio- logii Doświadczalnej im. Nen- ckiego — prof. Włodzimierz Nie- micko, członek korespondent PAN — prof. Józef Heller oraz członek-korespondent PAN — prof. Bolesław Sitarzyński.

Uczelnicy wezmą udział w międzynarodowym zebraniu nau- ukowym, poświęconym zagadnie- niu pochodzenia życia na ziemi.

Szpieg USA aresztowany w woj. szczecińskim

SZCZECIN (PAP). — Służba bezpieczeństwa Komendy Woj. MO w Szczecinie aresztowała agenta wywiadu amerykańskie- go — Zbigniewa Lenarczyka. Lenarczyk zbiegł w 1948 r. z Polski do NRF, we Frankfurcie n. Menem zwerbowany został przez pracownika wywiadu, po- służającego się pseudonimem Nowicki do współpracy z wywia- dem amerykańskim, po czym poddany został odpowiedniemu przeszkoleniu. Następnie powró- cił on do Polski w ramach repa- triacji i otrzymał od pań- stwa gospodarstwo rolne w Ta- tynie (województwo szczecińskie) wykorzystując jako parawan swo- ję działalność szpiegowską. Lenarczyk zbierał informacje o polskich jednostkach wojsko- wych i obiektach o znaczeniu obronnym.

Śledztwo trwa.

Komunikat Głównego Urzędu Statystycznego

(Dokończenie ze str. 1)

17,8 mld. zł, co stanowi 41,7 proc. wykonania planu rocz- nego.

W I półroczu 1957 r. oddano do eksploatacji szereg obiektów inwestycyjnych, m. in. kopalnie odkrywkowe węgla kamiennego: „Zuzanna” w Szopienicach, „Ziemowit” w Łędzinach, 136 MW nowej mocy i 5 kotłów o łącznej wydajności 634 T/H pary w elektrowniach; 178,5 km linii najwyższego napięcia; 2 tamy aglomeracyjne w Hucie im. Bier- ruta; hale obróbki ciężkiej w Fabryce Urządzeń Mechanicz- nych w Porebsiu; i ciąg elektro- lizy soli w Nadodrzańskich Za- kładach Przemysłu Organicznego w Brzegu. Ponadto oddano do użytku most w Warcie (341 mb.) oraz zelektryfikowano li- nie kolejową Łazy—Gliwice o długości ok. 64 km.

W I półroczu 1957 r. inwesto- rzy w gospodarce społecznej oddali do użytku 54,8 tys. izb mieszkalnych, w tym „ZOR” — 39,4 tys.

W porównaniu z I półroczem 1956 r. liczba izb mieszkalnych oddanych do użytku wzrosła o ok. 55 proc. Na ten wysoki wskaźnik wzrostu wpłynęło m. in. przesunięcie znacznej liczby izb z planu roku ubiegłego do planu na rok 1957.

TRANSPORT I ŁĄCZNOŚĆ

Przewoży ładunków wszystki- mi środkami transportu publicz- nego wyniosły w I półroczu 1957 roku 144,9 mln. ton, osiągając wzrost w porównaniu z analogi- cznym okresem 1956 r. o około

1,5 proc., zaś przewozy pasażer- ów wszystkimi środkami trans- portu publicznego osiągnęły 565,9 mln. osób, co stanowi wzrost o około 3,5 proc. w sto- sunku do I półroczu ubiegłego roku.

Polskie Linie Lotnicze „LOT” przewiozły ok. 117 tys. pasażer- ów, tj. o 44,9 proc. więcej niż w I półroczu 1956 r.

Wartość usług łączności w ce- nach porównywalnych była o 2,2 proc. wyższa niż w analogi- cznym okresie roku ub.

OBRÓT TOWAROWY

Obroty detaliczne handlu uspo- łecznionego wyniosły w I pół- roczu 1957 r. ok. 83 mld. zł. Oznacza to wzrost obrotów, w porównaniu z analogicznym o- kresem ub. roku (w cenach bie- żących) o 26 proc., w tym obro- ty CRS „Samopomoc Chłopska” — o 22 proc.

Pomimo wzrostu obrotów deta- licznych, w zaopatrzeniu rynku wystąpił szereg trudności, spowo- dowanych okresowymi zakłóce- niami w dostawach niektórych artykułów —raz tym, że struktu- ra masy towarowej nie w pełni odpowiadała zwiększonemu po- pyciowi na artykuły wysokiej ja- kości, a zwłaszcza na artykuły pochodzące z importu. Sieć prywatnego handlu, która wynosiła według stanu na dzień 30 czerwca br. ponad 25 tys. punktów, wzrosła w I półroczu br. o ok. 10 tys. punktów sprze- daj detalicznie. Obroty handlu zagranicznego w I półroczu 1957 r. wyniosły ponad 4,2 mld. zł dewizowych, co stanowi w porównaniu z ana-

logicznym okresem ub. r. wzrost o 7,5 proc. z tym, że wartość eksportu była nieco niższa, nato- miast wartość importu wzrosła o o 14,5 proc.

W imporcie udział surowców i materiałów do produkcji wzrósł z 48,9 do 53,2 proc.

ZATRUDNIENIE I PLACE

Przeciętna liczba zatrudnio- nych w gospodarce społecznej wynosiła w I półroczu 1957 r. ok. 6,830 tys., czyli wzrosła w porównaniu z I półroczem 1956 roku o ponad 3 proc.

Osobowy fundusz plac w go- spodarce społecznej był w I półroczu 1957 r. o 25 proc. wyż- szy niż w I półroczu 1956 r., w tym w przemyśle o 30 proc.

Przeciętna nominalna płaca wzrosła w I półroczu 1957 r. w porównaniu z I półroczem 1956 roku w gospodarce społecznej ogółem o około 21 proc., w przemyśle społecznym — o około 26 proc., w tym robotni- ców grupy przemysłowej — rów- nież o 26 proc.

niepełne, ponieważ nie wszyscy poszukujący pracy rejestrowali się w oddziałach zatrudnienia przydyw rad narodowych oraz nie wszystkie zakłady dopełniły obowiązku zgłoszenia wolnych miejsc pracy.

SZKOLNICTWO, KULTURA, OCHRONA ZDROWIA

W roku 1957 ukończyły szkoły podstawowe ok. 270 tys. uczniów, w tym na wsi — 152 tys. Licea ogólnokształcące ukończyły ok. 30 tys. młodzieży.

W szkolnictwie ogólnokształca- cym dla pracujących szkoły pod- stawowe ukończyły ok. 25 tys. osób, zaś ok. 4 tys. otrzymało świa- dectwa dojrzałości.

W szkolnictwie zawodowym no- tuję się w roku 1957, zgodnie z planem, spadek liczby absolwen- tów w stosunku do roku ubiegłe- go. Zasadnicze szkoły zawodowe ukończyły 36 tys. uczniów, tj. ok. 7 proc. mniej niż w roku 1956, tech- nika zawodowa i szkoły zawo- dowe stopnia licealnego dla niepra- cujących — 33 tys., a więc o 27 proc. mniej (co spowodowane jest m. in. przedłużeniem czasu trwa- nia nauki w liceach pedagogicz- nych).

W I półroczu 1957 r. liczba wli- dzów w kinach w porównaniu z I półroczem 1956 r. wzrosła o 12 mln, i wyniosła w I półroczu br. 113 mln. W I półroczu 1957 r. nakład glo- balny w książek i broszur wyniósł 45 mln. egz., tj. 52 proc. planu rocz- nego. Nakład gazet w I półroczu 1957 r. wyniósł 665 mln. egz., co stano- wi 43 proc. planu rocznego, a czaso- pism — 234 mln. egz., tj. 47 proc. planu rocznego. Liczba łóżek w szpitalach wzro- sła w porównaniu ze stanem z dnia 31 grudnia ub. r. o 3,9 tys. i wyniosła w dniu 30 czerwca br. 144,8 tys.

NIEPOKOJĄCE LICZBY

Nasunęły mi się różne rodzaje wątpliwości, gdy przeczytałem w komunikacie Agencji Robotniczej: „Dla zwalnianych z administracji przygotowano 15.800 miejsc w szkolnictwie”.

Okólnik rozesłany do poszczególnych resortów nakazuje w ramach redukcji etatów administracyjnych zwalniać w pierwszej kolejności wszystkie osoby, które wykonywały niedługo, nawet krótko, zawód nauczyciela, bądź też mają wykształcenie uprawniające do pracy w szkolnictwie.

Nie wątpię w to, że zalece nie będzie wykonane, ale jakie to kadry w ramach owych 15.800 miejsc otrzyma Ministerstwo Oświaty? To jest problem może obojętny dla ministra finansów, dążącego do ograniczenia wydatków, ale nie jest obojętny dla społeczeństwa.

Na skutek „akcji redukcji” mają wrócić do swego dawnego zawodu osoby, które musiały ze względów niezależnych od siebie porzucić pracę w szkole.

Dla nich obcięcie na nowo stanowisk pedagogów jest rehabilitacją. Zawód swój lubili, ciężko nieraz przeżyli przymusowe „przekwalifikowanie się”. Obecnie, ich samopoczucie wyrównuje to straty. Wracają siłownie i nie ubolewają nad straconym tytułem referenta czy kierownika. Trzeba się cieszyć, że wracają.

Grzeź jest z grupą ludzi, którzy formalnie mają uprawnienia do wykonywania zawodu nauczycielskiego, ale bądź wymigali się od pracy w szkole (znajmy przykład, kiedy absolwentka polonistyki symulowała chorobę, by nie dostać nakazu pracy w szkole), bądź z niej szybko zrezygnowali. Nie mają i dziś chęci zostać pedagogami, ale jest to niezależne w dużej mierze od ich woli. Starała się więc jak mogła uniknąć „zmory szkolnej” i urządzić się we własnym zakresie.

Nie wydaje się rzeczą słuszną toczyć walkę o pozyskanie nie dla pracy w szkole tej grupy zwalnianych. Nie wniosą oni ani czynnika fachowości (zapomnieli co u siebie), ani zapału.

O mawiane dwie kategorie nie zapełniają owych 15.800 miejsc. Najliczniejszą zapewne będzie grupa dawnych urzędników, którzy po ukończeniu 6-110-miesięcznych kursów organizowanych doradnie, mają zostać „wykwalifikowanymi” nauczycielami.

Związek Zawodowy Nauczycielstwa Polskiego niewiedząc się przeprosić imrowizowaniu nauczycieli z dyplomami kursów. Mamy bowiem dostateczną liczbę szkół średnich i wyższych, które zapewniają docelowo normalnie szkolonych kadr nauczycielskich.

Co prawda w br. licea pedagogiczne nie wypuściły absolwentów z powodu przedłużenia nauki o rok, ale zanim za kończą szkolenie to reklamowane kursy (10 miesięcy —

to rok szkolny) będziemy mieli maturzystów z pedagogów. Czy gra jest warta przysłowiowej świeczki?

Dotychczasowa praktyka kursów nauczycielskich dała niezbyt pomyślne rezultaty. Kursy dla zredukowanych mogą tylko powiększyć zastęp pedagogów bez zamalowania. Odczuwają oni bezsprzecznie zmniejszenie poborów, gdyż początkujący nauczyciel zarabia 750 zł, a w zawo dzie nauczycielskim będą bezspornie początkującymi.

Wydaje mi się celowe zestawienie owej liczby 15.800 miejsc, które mają zapełnić osoby redukowane, z inną, bardzo wymowną liczbą zacierpiętą dla odmiany z komunikatu PAP.

Do egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie w br. przystąpiło w Polsce około 32.000 osób. Z tego „nie przyjęto 14.500 zdających z powodu niedostatecznego przygotowania”. A więc 43 proc. absolwentów szkół średnich otrzymało matury... na kredyt.

Ta liczba powinna budzić poważny niepokój i to właśnie o kadry nauczycielskie. Nie wiem czy przy pomocy kadr, którymi zostanie „uszczęśliwione” na drodze przymusowej Ministerstwo Oświaty, można realizować wielki cel, który streścił minister Biełkowski w słowach: „Nasz system wychowawczy powinien być systemem wielkich wymagań”.

Jeśli tak ma być w rzeczywistości, to nad problemem kadr nauczycielskich i spraw bytowych nauczyciela powinno zastanowić się i to szybko nie tylko Ministerstwo Oświaty, ale Ministerstwo Finansów oraz prezydium rad narodowych. Te ostatnie mają przecież na swoim koncie wiele, nawet bardzo wiele „grzechów” w stosunku do wychowawców naszej młodzieży.

WŁ. BORTNOWSKI

Co nowego znajdziemy w Roczniku Statystycznym 1957r.

W Głównym Urzędzie Statystycznym trwają obecnie prace nad zakończeniem przygotowań do wydania tegorocznego Rocznika Statystycznego. Największym kłopotem są obecnie problemy zmniejszenia bardzo licznych materiałów — w niewielkim formacie i objętości Rocznika.

Jak wiadomo, do Rocznika z 1956 r. dołączona została ankieta, zawierająca kilka pytań. Celem ankiety było zasięgnięcie opinii — co społeczeństwo życzy sobie znaleźć w Roczniku, jakich pragnie nowych informacji. Dotychczas wpłynęło po nad 1.000 odpowiedzi. Szereg uwag i życzeń uczestników ankiety będzie uwzględnionych już w tegorocznym Roczniku.

Ponieważ znacznie rozszerzona została informacja gospodarcza, społeczna, kulturalno-oświatowa itd. — zasła konieczność zlikwidowania działu I „Geografia fizyczna Polski i świata”, zawierającego dane, które powtarzają się prawie bez zmian z roku na rok. Wszy skie pozostałe działy zostaną znacznie rozszerzone.

Co więc znajdziemy w nowym Roczniku?

W dziale „Ludność” znajdziemy nowe dane o prognozie ludności informacji o rozwodach, zgonach, po raz pierwszy wprowadzono dane o płodności, urodzeniach itd.

Poważnie powiększył się dział III „Przemysł”. Zostaną tutaj opublikowane, poza dotychczasowymi pozycjami, m.

in. informacje, dotyczące struktury zatrudnienia według wysokości zarobków, wiadomości o maszynach i urządzeniach w przemyśle, przybędą nowe bilanse (węgiel brunatny, koksu itp.).

Znajdziemy tutaj także tabelki ilustrujące podział zatrudnionych w przemyśle na pracowników fizycznych i umysłowych. Warto tu dla przykładu przytoczyć, że według stanu na 31.12. 1956 r. w przemyśle zatrudnionych było 2.414.637 pracowników fizycznych i 466.488 umysłowych (15,6 proc. ogólnej ilości zatrudnionych w przemyśle). Spośród pracowników umysłowych 251.388 (8,8 proc.) stanowią pracownicy inżynieryjno-techniczni, a 195.100 (6,8 proc.) — pracownicy administracyjno-biurowi. Na 100 pracowników fizycznych przypada więc w przemyśle 10 inżynierów no-technicznych oraz 8 administracyjno-biurowych.

W dziale V „Inwestycje i budownictwo” przybędzie wiele nowych materiałów dotyczących budownictwa ogólnego i mieszkaniowego. Między innymi będą to dane o zużyciu materiałów budowlanych, o maszynach i urządzeniach w budownictwie, o strukturze nakładów inwestycyjnych według działów i gałęzi w gospodarce narodowej, o strukturze zatrudnienia według grup zatrudnienia.

W dziale VI „Transport i łączność” zgodnie z życzeniem uczestników ankiety GUS, zamieszczone zostaną dane o flocie morskiej, o PLL „Lot”, o taborze samochodowym itd. Żeby zaspokoić ciekawość amatorów motoryzacji, informujemy, że m. in. znajdzie się w Roczniku następująca tabela:

Ilość zarejestrowanych samochodów i motocykli		
	1939 r.	1956 r.
osobowe	29.766	44.790
ciężarowe	8.609	82.760
motocykle	12.061	236.483

Ci, którzy interesują się sprawami obrotu towarowego, znajdą w nowym Roczniku rozszerzone informacje o handlu spółdzielczym, o kształtowaniu się cen w poszczególnych województwach i według miesięcy, nowe informacje o wartości obrotów w handlu zagranicznym itd. Znacznie rozbudowany zostanie dział X „Dochód narodowy” (znajdą się tu dane dotyczące dochodu narodowego za okres 6-letni oraz za rok 1956) oraz dział XI „Finanse, ubezpieczenia, oszczędności”, który znacznie wykracza poza wąskie, publikowane dotychczas informacje związane z budżetem państwa.

W dziale VIII „Gospodarka komunalna i mieszkaniowa” znajdziemy ciekawe dane dotyczące wybudowanych mieszkań. Dowiemy się m. in., że w 1956 r. ilość izb wybudowanych w budownictwie społecznym wyniosła 159.606, a w budownictwie prywatnym — 103.878 (z tego 25.135 w miastach i 78.743 w gromadach), 10.274 izby w budownictwie prywatnym zostały wybudowane z pomocą kredytową państwa. W 1956 r. zostało oddanych do użytku ogółem 87.041 mieszkań. Z tego 6,4 proc. — jednoizbowych, 32,2 proc. — dwuizbowych, 43,1 proc. — trzyizbowych, 14,1 proc. — czteroizbowych, 4,2 proc. — pięcioizbowych.

Czytelnicy, których interesują problemy kulturalne, znajdą w nowym Roczniku niepublikowane dotychczas tabelki, m. in. o gazetach i czasopiśmie wydawanych w kraju. Po raz pierwszy w tym roku telewizja wkracza do Rocznika

ka jako stała pozycja (ilość abonentów telewizji na dzień 31.3. br. wynosiła 7.068).

Zgodnie z wieloma życzeniami wyrażonymi w odpowiedziach na ankietę szeregi nowych informacji zawiera część IV Rocznika: „Przebieg międzynarodowy”. Znajdziemy tutaj wiele danych dotyczących sytuacji gospodarczej, kulturalnej itd. w różnych krajach świata. Ułatwi to dokonanie porównań z sytuacją w naszym kraju.

I tak np. stan szkolnictwa wyższego przedstawia się następująco: na 10 tys. ludności — we Francji było (stan na rok 1955) — studentów — 34,9, w Anglii — 16,4, w Jugosławii — 36,9, w ZSRR — 93,3, w NRF — 24,2, w Polsce — 60,7, w USA — 128,7.

Nowy Rocznik wyjdzie w świat w końcu bieżącego roku. Stanowić on będzie bogate źródło wiedzy o naszym kraju i świecie.

Z pracowni literatów łódzkich

Wielu literatów łódzkich pisuje również bajki dla dzieci. Wkrótce m. in. ukazać się dla naszych najmłodszych „Niezwykłe przygody pana Ogórka” Wł. Słobodka oraz R. Brudzińskiego „Dzieje bezdomnej pięciolatki”. Ilustracje obu tych książek są dziełem Czesława Sadowskiego, A.

Uczymy się języków obcych

Kierownictwo Studium Języków Obcych, przy Zarządzie Okręgu ZZNP w Łodzi zawiadamia, że z dniem 15 sierpnia br. rozpoczęło przyjmowanie zapisów na lektoria języków: niemieckiego, angielskiego i francuskiego I, II, III i IV stopnia.

Szczegółowych informacji udziela i zapisy przyjmują sekretariat Studium ul. Piotrkowska 137 (parter) codziennie oprócz sobót, niedziel i świąt w godzinach od 16 do 19. Ilość miejsc ograniczona.



To zdjęcie może tylko w części dać wyobrażenie o tłumach ludzi biorących udział w świętej kąpiel.

Tak jak dla muzułmanów sprawą życiową jest wędrowka do Mekki, tak dla Hindusów wyznających hinduizm konieczna jest dla spokoju sumienia święta kąpiel w Gangesie.

Przebiegający Europejczyk ma historię kąpieli w Gangesie jako jeszcze jeden z dziwów, których w Indiach całe mnóstwo, ale przeważnie nie orientuje się, jakie one mają społeczne i ekonomiczne konsekwencje, ile zła wyrządza.

Kiedy wyjeżdżałem do Indii, znajomi wymieniając liczne atrakcje czekające mnie tam, zwykli mówić: — O, zobaczysz te słynne pielgrzymki do Gangesu — „święta kąpiel”.

Przyznaję ze skruchą, że po przyjeździe od razu zacząłem rozpytywać o możliwości dostania się w miejsce, gdzie można być świadkiem tej ceremonii. I tu pierwsza niespodzianka. Zapytani Hindusi jakoś sceptycznie odnosili się do mojego pomysłu.

— Ach, to przeżytek. Oglądaj raczej nowe Indie, nowe wsie i miasta, zabijki, jeśli chcesz.

Opowiadali mi historie o fanatyzmie tłumów w czasie kąpieli, malowali ponure obrazy masakr, jakie mają miejsce z okazji różnych świąt itp. Na jakiś czas opuszczenia Indii zbliżał się, nie mogłem dłużej zwlekać. W czasie jednego z licznych świąt religijnych wybrałem się do Benares — „świętego miasta”, leżącego nad Gangesem, gdzie odbywają się największe festyny religijne.

Benares, jako „święte miasto”, cieszy się w Indiach wielką sławą. Hindusi twierdzą, że jest ono najstarszym z istniejących miast na świecie, znacznie starszym od Aten czy Rzymu. Znajduje się tam uniwersytet cieszący się opinią najlepszego w Indiach i studiuje tam obok Hindułów grupa studentów z zagranicy.

Pierwsza rzecz, która uderza po przyjeździe do miasta, to jego kolor. Jest ono żółto-szare, pełne piachu, który unosi się wszędzie. Wszędzie tłum ludzi, przeważnie biednych, strudzonych i brudnych. Niesposób postać się szybciej niż z szybkością ok. 5 km na godzinę — drogę tarasują liczne samo-

choły, wozy zaprzężone w woly, karawany wielbłądów i sioni. Widok jest smutny i przygnębiający. Grupy pieszych zawodzą smętne piosenki, pomagają sobie w prowadzeniu starców i dzieci. Z najdalszych zakątków Indii pcha ich do Benaresu jakaś śmiertelna siła, silniejsza od groźby śmierci na dalekiej drodze. Wiele osób niesie niedłane urny — to prochy najbliższych, które według wierzeń hinduizmu trzeba powierzyć Gangesowi. Im bliżej miasta, tym większy tłum, hałas i kurz. Chwilami trudno widzieć na odległość kilku metrów i trzeba krzyczeć, aby być usłyszanym przez sąsiada.

Zatrzymujemy się w hotelu, który okazał się niespodziewanie czysty i do-

chać przeraźliwie brzyki — to spychani przez falę ludzką coraz dalej od brzo- gu, nie umiający pływać, błagają o ratunek. Wielu z nich wyciągają na krążące łodzie, lecz ilu tonię?

Pytamy naszego przewodnika. Kiwa głową:

— Tego nikt nie wie, sahib. Dużo, bardzo dużo...

Opowiada nam o wielkiej tragedii, jaka wydarzyła się tu kilka lat temu, kiedy to zginęło kilka tysięcy ludzi uduśnionych w tłumie, lub strąconych przez spłoszone słonie.

Czytaliśmy już o tym w gazetach, ale ta ponura historia opowiadana w tej scenarii budzi jeszcze większą grozę.

Łódź płynie wolno a przed nami

Z wędrowek po Indiach (2) „Święta kąpiel” w Gangesie (Korespondencja własna)

brze urządzony. Ceny są jednak takie, że na przebywanie w nim mogą sobie pozwolić tylko cudzoziemcy lub bogaci Hindusi. Wystarczy powiedzieć, że za dobę, z wyżywieniem liczą tyle, ile wynosi miesięczny zarobek robotnika hinduskiego (nie wykwalifikowanego).

Wychożymy na miasto. Tu jeszcze bardziej potęguje się wrażenie ogromu. Wszędzie tłumy nieprzebrane, nieprzebrane. Jedni wolno posuwają się naprzód, inni porożkładali prowizoryczne obozowiska i pożywiają się siedząc w kukli. Nad brzegiem Gangesu opada nas gromada półnagich chłopców zachęcając do przejażdżki łodzią. Ładujemy się do jednej z nich i wyjeżdżamy na rzekę. Przed nami rozpościera się zanurzone w sinym pyłe, „święte miasto” z jego świątyniami i domami, a na brzegu czarnieje masa ludzi schodzących ku wodzie, aby w nurtach brudno-żółtej wody obmyć swe ciała z grzechów. Raz po raz sły-

wają ten sam widok schodzących z wysokiego brzegu ludzi.

Po wyjściu na brzeg droga do hotelu jest sprawą wymagającą bardzo silnych łokci i nie lada zręczności — idziemy pod prąd ludzi zdążający nieprzerwanie ku brzegowi.

W hotelu, po kolacji, wdajemy się w dyskusję z kuzpkiem z Kalkuty, który przyjechał tu za interesami. Ten ma swoją wyrobioną opinię o całej tej imprezie.

— My, proszę panów — mówi Bengalezyk, mając na myśli chyba inteligencję hinduską — dawno zarzucałmy te praktyki. Rząd stara się także o jak największe ograniczenie tych niekończących się pielgrzymek. Zastosował liczne środki bezpieczeństwa — łodzie, silne oddziały policji regulujące przy brzegu napływ wiernych, budowę dalszych zejść na brzeg. Ale mimo to, nie da się zapobiec licznym wypadkom. Te tłumy, które wdziesiątce, napływa-

ją z różnych stron Indii — żyją tu w warunkach najprymitywniejszych. Tu, w Benares, zaczynają się wszelkie epidemie, które ogarniają potem całe Indie — jak cholera, czarna ospa i inne. Ci ludzie wracają bowiem do swych domów zarażając się tu właśnie i stają się rozsiałnikami choroby w swych rodzinnych stronach. Te pielgrzymki są także powodem ubożenia wielu rodzin, gdyż niesposób wędrować pieszo 2 tys. km, a koleją kosztuje.

— Czy obserwujecie jakieś zmniejszenie się liczby pielgrzymów? — pytamy.

— Tak, ale bardzo nieznacznie. To jest problem na lata całe — macha z rezygnacją ręką nasz rozmówca.

No cóż, wydaje się, że ma rację. Zacołanie i zabobon, to wielki wróg wielu jeszcze narodów. Wiele jeszcze szkód poczyni, zanim ulegnie rozsąd-kowi.

Na drugi dzień przenosimy się znów do współczesności.

Wśród zieleni ogrodów, tuż obok miasta, rozpościerają się tereny uniwersytetu. Inny świat. Rozmawiamy ze studentami i profesorami o polityce, literaturze i sztuce. Wielu z nich przebywa tu już kilka lat, ale jeszcze nie byli tam, nad brzegiem.

Pokazują nam swą bogatą bibliotekę. Wśród książek znajdujemy kilka o Polsce. Jeden ze studentów prosi o przysłanie listów Conrada, które, słyszał, opublikowane są w Polsce. Pisze prace o naszym wielkim rodaku. Przedpołudnie mija niezwykle szybko. Jemy obiad w stołówce i przy stole nie milkną dyskusje — wiedzą tu sporo o naszym Państwie, o Gomulce. Wiele rzeczy trzeba prosiłować, ale na ogół są dobrze zorientowani. Opuszczamy ich z prawdziwym żalem, przyrzekając przysłać książki i publikacje o Polsce, której są bardzo ciekawi.

Wywożymy z Benares nieznanne wrażenia. Z jednej strony te tłumy w świętej kąpiel, z drugiej mała wyspa- ka uniwersytecki, kształcąca nowe pokolenie Indii, które będzie swą pracą wyciągało je z wielowiekowego zacofania.

Ale mimo że są garstka, mimo że są zaczątkiem nowego, trzeba wierzyć, że do nich będzie należał jutro Indie.

HENRYK WALENDA

Tragiczna śmierć polskiego alpinisty

W niedzielę rano zginął na masywie Mont-Blanc, przywalonej bryłami lawiny lodowej, alpinista polski Wawrzyniec Żulawski, prezes Polskiego Klubu Alpejskiego. Inny członek grupy alpinistów — polski, Jarosław Biel, wleczony kilkadziesiąt metrów przez lawinę, został ranny.

Żulawski i Biel wyruszyli w sobotę na poszukiwanie zaginionych od 10 dni trzech alpinistów: Polaka Gróńskiego i dwóch Jugosłowian.

Lawina zepchnęła Żulawskiego do 15-metrowej rozpadliny. Bryły lodowe wypełniły ją po brzegi. Biel, którego lawina wlokła kilkadziesiąt metrów, przetransportowany został do stacji kolejką linowej Alguille do Midi, skąd przewieziono go do Chamonix.

Agencja Reutersa podaje, iż w ciągu ostatnich 30 dni w okolicy Chamonix w Alpach zginęło przeszło 20 alpinistów.

Z Festiwalu Chopinowskiego



Na zdjęciu: gra Barbara Hesse-Bukowska — laureatka IV Międzynarodowego Konkursu im. Fryderyka Chopina w Warszawie. CAF — fot. Datz



Miłe spotkanie delegatów festiwalowych z łódzką młodzieżą

W bardzo przyjemnej atmosferze odbyło się w ub. sobotę spotkanie aktywu ZMS z delegatami łódzkimi na VI Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Moskwie.

Jeden z delegatów Leszek Janiak z Zakładów im. Małgorzaty Fornalskiej podzielił się wrażeniami z podróży i z niezwykle serdecznego przyjęcia przez gospodarzy. Jadwiga Zarembo z Północno-Łódzkiego Zakładu Przemysłu Pończosznego mówiła o kobietach wielu krajów, biorących udział w Festiwalu, o Święcie Dziewcząt i o samej festiwalowej atmosferze, pełnej prawdziwego zbratania młodzieży białej, żółtej i czarnej. Inni delegaci opowiedzieli o przyjacielskich spotkaniach z młodzieżą Białorusi, Chin Ludowych i Włoch.

Obecny na spotkaniu Grzegorz Sokołowski, sekretarz KC ZMS dokonał ogólnej oceny Festiwalu jako imprezy, wnoszącej wielki wkład do stabilizacji pokoju na świecie.

Każda dzielnica ZMS w Łodzi przygotowała na to spotkanie dla swoich delegatów wiązanki kwiatów. Na zakończenie odbyła się w sali Komitetu ZMS przy ul. Piotrkowskiej 262 wesoła zabawa, trwająca do późnych godzin.

Apteka homeopatyczna będzie dwuzmianowa

9 sierpnia zamieściliśmy notatkę pt. „Po godzinie 18 nie załatwiamy”, w której zwracaliśmy uwagę na nieodpowiednie godziny pracy apteki homeopatycznej przy ul. Główniej 5.

Łódzkie Przedsiębiorstwo Aptek po porozumieniu się z Zarządem Służby Zdrowia Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi postanowiło — w wyniku naszej krytyki — z dniem 20 sierpnia br. zmienić godziny pracy wspomnianej apteki. W poniedziałki, środy i piątki będzie ona czynna od godz. 13 do 20, zaś we wtorki, czwartki, soboty od godz. 9—16. W ten więc sposób wszyscy zgłaszający się chorzy będą mogli zarówno przed południem jak i po południu wykupić recepty na leki homeopatyczne i mieszanki ziołowe.

Kilka pytań „Dziennika”

Odpowiada Jan Stachurski gospodarz koła wędkarskiego w Łodzi

- Od kiedy jest pan wędkarzem?
- Od urodzenia.
- A kiedy się pan urodził?
- W 1896 roku.
- Jaką największą rybę udało się panu złowić?
- Szczupaka o wadze 7,5 kg. Zdarzyło mi się to w Pozańskim na rzece Ordylówce.
- Jaka ryba, zdaniem pana, jest najsmaczniejsza?
- Szczupak, sandacz i okoń.
- Czy wędkarze są przesadni?
- Nie, nie wierzymy w żadne przesady, obserwujemy tylko bacznie przyrodę, a szczególnie wiatr.
- Jakie wiatry są dla wędkarzy najlaskawsze?
- Południowe i zachodnie.
- A o której godzinie ryby najlepiej biorą?
- O czwartej rano i między szóstą, a siódmą wieczorem.
- Co denerwuje wędkarzy?
- Wędkarze uspokajają nerwy nad wodą. Gdy łowią ryby, wtedy niczym się nie denerwują. Jedno tylko nas bardzo boli, że tyle ryb ginie od ścieków, które zatrują naszą wodę.
- Ile Łódź ma zapalciców sportu wędkarskiego?
- 2510.
- Czy są w tym również kobiety?
- Jest ich aż... 7.
- Kobiety jakoś mało „ciągną” do wędkarstwa. Jaki, zdaniem pana, jest tego powód?
- Chyba odstrasza je zbieranie i zakładanie na wędkę robaków.
- Jak długo chce pan być wierny sportowi wędkarskiemu?
- Do końca życia.

Rozmawiała: KAS.

Dość niedoświadczenia!

Musimy w Łodzi powiększyć ilość kin

Niedawno donieśliśmy, że zorganizowała się w Łodzi specjalna komisja, składająca się z przedstawicieli Wydziału Kultury, OZK, Komendy Straży Pożarnej, Związku Architektów itd., której zadaniem jest wyznaczenie lokali, które po odpowiednich — a niezbyt kosztownych adaptacjach — nadawałyby się na sale filmowe.

Artykuł zakończyliśmy propozycją, ażeby wszyscy ci, którzy mogliby służyć odpowiednimi informacjami, dopomogli tej komisji.

Apel nasz nie pozostał bez echa. Pierwsze odezwały się Bałuty.

Nasi informatorzy przypominają, że na Bałutach było przed wojną 8 kin, a obecnie jest ich tylko 3. I w dodatku z uszczuploną ilością miejsc, tak, że nie ma mowy, ażeby kupić bilet bez wielogodzinnego czekania w kolejce.

Na wezwanie autora artykułu proszącego o ewentualne adresy, odpowiadamy: na Bałutach mamy wielką salę przy ul. Młynarskiej 32. — donoszą w

swym liście — Kiedyś było tu kino, liczące ponad 500 miejsc. Są tam zapasowe wejścia i wyjścia, należałoby tylko wstawić aparat projekcyjny i wyświetlać filmy.

Druga sala, która mogłaby pomieścić ponad 1.000 krzeseł, znajduje się na rogu Przemysłowej i Jagiellońskiej. Tu również było przed wojną kino.

Uruchomienie tych dwóch kin rozładowałoby tłok, panujący w kinach dzielnicy Bałuty, tak pięknie rozbudowującej się. Odciałyłoby również i kina w śródmieściu.

W uzupełnieniu tych wywodów dodać musimy jeszcze jeden argument.

Uruchomienie w Łodzi większej ilości kin zmniejszy — choć w części — ilość walęśającej się po ulicach młodzieży, która nie wiedząc co zrobić z czasem, szuka innych „rozrywek”.

A jak sobie radzi stolica? Wielka Warszawa posiada w tej chwili 46 kin z 21.000 miejsc. Powstało tu wiele nowych kin związkowych, udostępniono szerszej publiczności kilka kin zamkniętych, poza tym pracownicy, zwol-

nieni z administracji Urzędu Kinematografii uruchomili trzy pierwsze kina spółdzielcze itd. W sumie w ciągu ostatnich dwóch lat liczba miejsc w kinach stołecznych powiększyła się dwukrotnie.

Nie dość na tym. W najbliższym czasie uruchomione ma być dawne kino „Femina”, wykorzystywane w tej chwili jako magazyn przez „Ruch”. — W budowie i odbudowie jest wiele dalszych, w tym kilka na 700, 900 i 950 miejsc.

My w Łodzi narzekamy na długie ogonki przed kinami, na plagę „koników”, ale anomalny stan, że w tej chwili mamy o wiele

mniej kin aniżeli przed wojną, trwa dalej. Gorzej: zrobiło się nawet ciśnień niż przed dwoma laty, bo ostatnie zarządzenia w związku z bezpieczeństwem przeciwpożarowym skasowały w kinach wiele rzędów krzeseł.

Złe się dzieje w Łodzi w dziedzinie X Muzy. Dość więc tych papierkowych planów, dość tego zaslaniania się „trudnościami obiektywnymi”. Trzeba nam sięgnąć po warszawskie wzory i w miarę sił realizować je na naszym terenie pod hasłem: mniej biadolenia, mniej niedoświadczenia, a więcej inicjatywy.

Mieczysław Jagoszewski

Tylko „Multiple” i „Simki” Nowe wozy do nr 3000

Do Łodzi nadeszła dalsza kolejna lista, obejmująca nazwiska tych osób, które otrzymały przydział na samochody małolitrażowe.

Jak nas informuje „Motozbyt” w Łodzi, obecnie realizowane są przydziały na samochody małolitrażowe do nr 3000, zaś na „Warszawy” — do nr 2000.

„Motozbyt” dysponuje w tej chwili tylko „Fiatami-600” (Multipla (6-osobowe, cena 82.000 zł), oraz „Simkami” (125.000 zł). Wozy małolitrażowe odbierane są na miejscu w Łodzi przy ul. Brukowej 16, zaś „Warszawy” — w Warszawie.

Niewykupienie samochodu w ciągu 14 dni od daty zawia domienia o możliwości dokonania odbioru powoduje automatycznie skreślenie z listy. Wszelkich dodatkowych informacji w tych sprawach udziela „Motozbyt” w Łodzi tel. 582-10.

W dalszym ciągu nie są przyjmowane wnioski na przydział wozów i wszelkie podania w tych sprawach zwracane są petentom. Obecnie nadchodzące wozy przeznaczone są dla tych reflektantów, którzy złożyli wnioski w roku 1956 i do 15 stycznia br.

Jak się dowiadujemy, w tym roku łódzianie wykupili w „Motozbycie” 225 przydziałów.

Śmierć w studni

Wczoraj w godzinach południowych zdarzył się tragiczny wypadek. 30-letni Tadeusz Kmieć wypadł z przodu ul. Społecznej 24, nabierając wodę ze studni w pewnej chwili przeżył się tak nieszczęśliwie, że wpadł do studni. Po wydobyciu ciała z wody zawiązano lekarza Pogotowia Ratunkowego, który stwierdził zgon. Nastąpił on z powodu rozbarwienia się a następnie utonięcia.

(K)

„Kukułeczka” wykukala

15, 40, 77, 85, 86

Ostatnie szczęśliwe numery „Kukułeczki” brzmią 85, 40, 86, 77 i 15.

Wpłynęło 470.207 kuponów na łączną sumę 1.410.621 zł. Na nagrody pieniężne z tej kwoty przypada 705.310 zł, z tego na nagrody pierwszego stopnia za 5 trafień 141.062 zł, powiększone o 53.649 zł z poprzedniego ciągnięcia. Na nagrody drugiego stopnia za 4 trafienia przypada 141.062 zł, na nagrody trzeciego stopnia za 3 trafienia 211.593 zł, czwartego stopnia za 2 trafienia 211.543 zł.

Turyści gdańscy zapraszają do Łeby

Z okazji jubileuszu 600-lecia istnienia Łeby PTT-K, okręg Gdańsk, organizuje w dniu 5—8 września okręgowy raid pieszy do Łeby.

Odbędzie się on na malowniczych terenach Kaszub. Przepiękny leśny Park Narodowy, rezerwat, port rybacki, wędrujące wydmy, szczytki starej Łeby, oto co będą oglądać turyści.

Organizatorzy wyznaczili trasy półtoradniowe, 2-dniowe i 4-dniowe, biegnące ze Strzebielina Morskiego przez Kamieniec Królewski i Sławoszyn do Łeby. W rajdzie mogą brać udział trzy 6-osobo-

we drużyny. Wpisowe 10 zł, mło dzień płaci po 5 zł.

Do redakcji „Dziennika Łódzkiego” przyszedł list z Gdańska, w którym jest prośba o poinformowanie naszych czytelników o tej ciekawej imprezie. Ostatni fragment listu brzmi: „Zapraszamy łódzian miłośników Gdańskiego Wybrzeża do udziału w rajdzie 600-lecia Łeby. Noclegi zapewnione — pogoda zamówiona. Zgłoszenia przyjmujcie Okręg PTT-K Gdańsk, ul. Długa 45, tel. 325-69”.

(K)

Giełda odzieżowa otwarta

Pokazem mody rozpoczęto wczoraj giełdę odzieżową modeli wiosenno-letnich roku przyszłego. Na pokazie byli obecni przedstawiciele fabryk odzieżowych i przedsiębiorstw handlu odzieżą z terenu całej Polski. Zadeponowano 89 modeli, głównie sukien wiosenno-letnich, kostiumy damskie, płaszcze letnie i zimowe, a także kilka modeli męskich — krótkie trzykwierciowe płaszcze i dwurzędowe garnitury.

Dzisiaj rozpoczynają się targi, które będą trwały do soboty. Przedstawiciele handlu zawrą umowę na produkcję poszczególnych modeli z przedstawicielami fabryk odzieżowych.

(G)

Mamy mistrzów wędkarskich

Łał deszcz, szalała burza, i Warta przybrała. Woda podniosła się w rzecze, była szara i mętna. W takich warunkach odbyły się ostatnie zawody eliminacyjne Polskiego Związku Wędkarskiego we Włyniu na Warcie. Wędkarze idąc na swe stanowiska wczesnym rankiem „toneli” wprost w wodzie. Niekorzystna pogoda odbiła się na wynikach. Ryba nie brała.

Ostatecznie w eliminacjach szczęście dopisało Kazimierzowi Zaczęskiemu z Piotrkowa Tryb., który złapał najwięcej, a mianowicie dwie półkilowe rybki: karpia i szczupaka. I tym samym otrzymał tytuł mistrza okręgu w konkurencji gruntowej na

rok 1957. Wicemistrzem w tej konkurencji został Aleksander Felcz z Aleksandrowa.

W konkurencji spinningowej tytuł mistrzowski przypadł Kazimierzowi Zabostowi z Łowicza, a wicemistrzowski Henrykowi Radymiańskiemu z Łodzi. Dwaj mistrzowie wezmą udział w eliminacjach krajowych, które odbędą się 1 września w Babimście k. Zielonej Góry. Na mistrzostwa wyjeżdża również z Łodzi Heliodor Lipiński, który w ub. roku zdobył tytuł mistrza Polski w konkurencji gruntowej. Bedzie on bronił tego tytułu również i w tym roku. Zobaczymy jak dopisze szczęście łódzким wędkarzom.

(K)

OBRAZKI z miasta

Zółw na ul. Kosynierów Gdynskich

„Piszę w imieniu mieszkańców ul. Kosynierów Gdynskich (Chojny). Już blisko 3 miesiące trwa naprawa nawierzchni naszej ulicy. Do tej pory nie ugrząździło kamieni, którymi brukowano jezdnię. Przed posiadaniem nr 68 leżą zwalony nieuzupełnionych brukowców, chodniki są rozkopane. Fakt, że mieszkańcy tej dzielnicy jak i odwiedzający chodzących w szpitalu, który tu się znajduje, zmuszeni są chodzić jeźdźnią — jak dotąd nikogo nie wzrusza”.

Fragment listu naszej czytelniczki Bogumli Zatorskiej, który przytoczyliśmy na wstępie jeszcze raz świadczy o wyjątkowym niedbalstwie Miejskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych.

Czyż naprawdę przez trzy miesiące nie można było uporządkować ul. Kosynierów Gdynskich?

(K)

Zespół taneczny im. Harnama wyjeżdża na dożynki

Zespół Taneczny im. Harnama otrzymał zaszczytną propozycję wzięcia udziału w tegorocznych dożynkach.

Kierownictwo zespołu tą drogą zawiadania wszystkich członków, że dnia 20 bm. o godz. 18 odbędzie się w świetlicy zebranie informacyjne.

Czytajcie i prenumerujcie „DZIENNIK”

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Milicyjne 253-33
Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 292-22
Miejski Ośr. Infor. 359-15

TEATR

OPERA (w gmachu Teatru im. Jaracza, Jaracza 27) „Madame Butterfly” g. 19
NOWY (Wiskowskiego 15) g. 19 „Kram z piosenkami”
MŁODEGO WIDZA (Mniuszki 4a) nieczynny
POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19.30 „Celestyna”
ESTRADA SATYRYCZNA (Traugutta 1) „Jutro pogoda” g. 19.30

KINA

BALTYK (Narutowicza 20) „Ostatnia walka Apacza” dozw. od lat 12, 14, 16, 18, 20
DWORCOWE (Dworzec Kaliski) — „Barwy świąt”, „Ostrożność”, „O wodzie, roślinie i szpapkach” g. 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22

CO? GDZIE? KIEDY?

GDYNIA (Tuwima nr 2) Program dla najmłodszych „Sniegowy listonosz”, „Pani Fwardowska”, „Brzydkie kaczątko” g. 16, 17
„Nieustraszeni” dozw. od lat 12, g. 10, 12, 14, 18, 20
MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Wielkie manewry” dozw. od lat 16, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
MŁODA (Pabianicka 173) „Ulca ubogich kochanków” dozw. od lat 16, g. 16, 18, 20
PIONIER (Franciszkańska 31) „Syn hrabiego Monte Christo” dozw. od lat 12, g. 14, 16, 18, 20
POLONIA (Piotrkowska 67) „Pierwsze porwy” dozw. od lat 14, g. 17, 19, 21
PUKOJ (Kazimierza 6) „Śmierć rowerzysty” dozw. od lat 16, g. 15.30, 17.30, 19.30
MAJA (Kilińskiego 178) „Kanał” dozw. od lat 14, g. 16, 18, 20
ROMA (Rzgowska 84) „Król się bawi” dozw. od lat 16, g. 18, 20
SOJUSZ (Nowe Złotno) „Do ostatniej kropli krwi” dozw. od lat 12, g. 17, 19
STUDIO (Bystrzycka 7-9) „Ganga” dozw. od lat 14, g. 17, 19

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Sad boży” dozw. od lat 16, g. 16, 18, 20
SWIT (Balucki Rynek) „Pravo ulicy” dozw. od lat 18, g. 16, 18, 20
PATRY (Sienkiewicza 40) „Królowa Margot” dozw. od lat 18, g. 15.45, 18, 20.15
PATRY — LETNIE (ul. Sienkiewicza 40) „Urop w Wenecji” dozw. od lat 14, g. 21 — kino czynne tylko w dni pogodne.
WISLA (Tuwima nr 1) „Pietoraezki” dozw. od lat 18, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
WOLNOSC (Przybyszewskiego 16) „Fernand Cowbov” dozw. od lat 14, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
WŁOKNIARZ (Próchnicka 16) „Eskapada” dozw. od lat 12, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
ZACHETA (Zgierska 26) „Toreto Indiano” dozw. od lat 12, g. 16, 18, 20
GARNIZONOWY KLUB OFICERSKI (Tuwima 34) — nieczynny.
Uwaga! Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin

ZOO czynne godz. 9-20

PALMIARNIA (Park Zródliński) czynna godz. 10-18

Dyżury aptek

Piotrkowska 165, Narutowicza 6, Rzgowska 147, Więckowskiego 21, Karolewska 48, Przybyszewskiego 41, Limanowskiego 37.

AS Al. Kościuszki 48 pełni stałe dyżury nocne

DYŻURY SZPITALI

Poleśie część Balut — pacjentki z poradni „K” przy ul. Limanowskiego — Szpital im. Madurowicz, ul. Krzemieniecka 5. Śródmieście, Staromiejska i część Balut — pacjentki z poradni „K” przy ul. Sędziwskiej — Szpital im. dr H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34-36. Ruda Chojny — część Balut — pacjentki z poradni „K” przy ul. Cmentarnej — Szpital im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15. Chirurgia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopycińskiego 22. Interna: Szpital im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195. Laryngologia: Szpital im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195. Okulistyka: Szpital im. dr Jonschera, ul. Miłonowa 14.

„Nys” i „Płaskich” nadal brak

Łódzcy palacze skarżą się, że od dłuższego czasu mają duże trudności z nabywaniem papierosów ustnikowych. Trudno kupić w kioskach „Płaskie”, „Nysy” a ostatnio nawet „Damskie”. W dostatecznych ilościach są za to papierosy ustnikowe lepszego gatunku — „Syreny” i „Belwedery”, ale to mała pociecha dla amatorów „Nys” i „Płaskich”.

W Łódzkiej Składnicy Wyrobów Tytoniowych ten stan tłumacza zwiększonym popytem na ten gatunek papierosów w ostatnim okresie. Zwiększenie przydziału tego gatunku papierosów zależy od Centralnego Zarządu Przemysłu Tytoniowego, który ustala normy przydziału papierosów dla poszczególnych miast. Wraz z

amatorami papierosów ustnikowych kierujemy pytanie do Centralnego Zarządu: kiedy wreszcie będzie można w dostatecznej ilości nabywać w Łodzi „Nysy” i „Płaskie”? (z. p.)

Stale posterunki MO w Parku Sienkiewicza

W odpowiedzi na nasz artykuł „Czy nie ma na to rady? Chuligani grasują w Parku Sienkiewicza” (7 sierpnia) — Komenda Miejska Milicji Obywatelskiej Łódź-Sródmieście zawiadamia nas, iż zorganizowano obecnie stałe posterunki milicjantów w Parku Sienkiewicza. Posterunek ten na trasie — Park Sienkiewicza, ul. Sienkiewicza, ul. Tuwima i Kilińskiego do parku wprowadzono w godzinach od 18,00 do 24,00. (Kr)

W niedzielę społeczeństwo Łodzi spotka się z delegatami

W niedzielę 25 bm. o godz. 16 odbędzie się w Parku na Zdrowiu spotkanie łódzkich delegatów, uczestniczących w VI Światowym Festiwalu Młodzieży i Studentów w Moskwie ze społeczeństwem naszego miasta. (lg)

W spotkaniu wezmą udział m. in. studenci Ugandy, Sudanu, Jordanii i inni, studujący na naszych uczelniach oraz znani artyści łódzcy. (lg)

PRACOWNICY POSZUKIWANI

REFERENTA kolejowego, spedytorów kolejowych, monterów samochodowych, elektryka samochodowego, strażników, oraz robotników transportowych zatrudni natchmiast Łódzkie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych, Baza Transportu Łódź, Zachodnia 31. Zarobek wg układu pracy w budownictwie.

ROBOTNIKÓW transportowych, cieśli, betoniarzy oraz robotników nie wykwalifikowanych — zatrudni od zaraz na terenie m. Łódź Warszawskie Zjednoczenie Robót Łądowo-Inżynieryjnych Nr. 1. Zgłoszenia przyjmuje: Grupa Robót w Łodzi, — Poleśie-Widzewska wejście przy ul. Armii Czerwonej 24-26 — plac za Monopolem Spirytusowym.

SZOFERÓW na ciągniki, woźniców konnych, robotników transportowych — zatrudnią natchmiast Cegielnia Miejskie. Zgłoszenia selekcja kadr Hipoteczna 13 godz. 8-15.30.

SPRZĄTACZKĘ i dozorcę zatrudni Technikum Chemiczne w Łodzi ul. Tamka 12.

POMAGACZKI na przedziałnie, skracarki, dozorców nocnych, windziarzy oraz robotnice na oddział przygotowawczy zatrudnią natchmiast Zakłady Przemysłu Wełnianego im. Wl. Reymonta Łódź ul. Łakowa 3-5.

TKACZY i uczniów na krosna kortowe, skracarki i uczennice na skracalnie, robotników nie wykwalifikowanych, wydawczy wątku, śrubowników i przykręcający na przedziałnie, rewidentów, wykwalifikowaną maszynistkę zatrudni natchmiast ZPW im. N. Barlickiego w Łodzi. Zgłoszenia osobiste przyjmuje dział kadr w Łodzi ul. Żeromskiego 108. Przyjmuje się również pracowników z okolic Łodzi bez zakwaterowania. 4153-K

PRZETARG

Zakłady Szklarskie „Feniks” w Piotrkowie Tryb. ul. Przemysłowa 31 tel. 771 ogłaszają PRZETARG na wykonanie remontu studni głębinowej. Wszelkich informacji w wymienionej sprawie udzieli dział gł. mechanika zakładów. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 31 sierpnia br.

PRZETARG

Techniczna Obsługa Samochodów Okręg w Łodzi ogłasza PRZETARG na wykonanie remontu instalacji centr. ogrzew. i wod.-kanał. w budynkach TOS Stacji w Pabianicach przy ul. Żymierskiego 34. Szczegółowe oferty należy składać w biurze Okręgu TOS w Łodzi Al. Kościuszki 73, tel. 256-84 w terminie do dnia 28.VIII br. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 29.VIII br. o godz. 10. Dyrekcja Okręgu TOS zastrzega sobie prawo wyboru ofert bez podania powodu. Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. Ceny w ofertach należy podawać ściśle i oszczędnie, a nie orientacyjnie. Elższych informacji odnośnie zakresu remontów udziela dział inwestycyjny Okręgu.

ZACHODNIO - ŁÓDZKIE ZAKŁADY Remontu Maszyn Przem. Włók.

ZAWIADAMIAJA że w dniu 22.VIII. 1957 r. o godz. 8 ul. Zakątna 81 NASTĄPI sprzedaż drogą PRZETARGU obrabiarek do metali, maszyn dział. warskich, koła C.O. instytucjom państwowym, spółdzielczym oraz rzemieślnikom.

Centrale telefoniczną

Łącznicę konferencyjno-dyrektorską o pojemności: 20 linii abonenckich i 2 linii miejskich SPRZEDADZA Zakłady Przemysłu Zrębnego im. Wiosny Ludów w Łodzi ul. Żelaznego 3-5 tel. 220-23 w. 6.

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

POSESIĘ (mieszkanie i garaż wolne) sprzedam. Wiadomość Łódź, tel. 237-41 godz. 10-20.
DOM 4-izbowy wraz z zabudowaniem i 1 ha ziemi sprzedam. Tuszaj, Hanki Sawickiej 3, Krynki, 13168 G.
PLAC — Marysin róg Kasztelańskiej i Zuczej 4570 m2 w całości lub na działki sprzedam. Informacje Z. Goldysa Łódź, Północna 21 m. 10.
DOMEK — jednorodzinny na Chojnach sprzedam. Wiadomość Kurczaki 88 Sotniczuk. — 13258 G.
SPRZEDAM — wydzierżawie dziesięciomorgowe zelektryfikowane gospodarstwo — sad, łąka w Ozorkowie. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „13152”.
PLAC najchętniej okolica Chojny, bocznicą Rzgowskiej kupię. Oferty pisemne kierować Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „13191”.
DOMEK z ogródkiem sprzedam. Łódź ul. Tułipanowa 13 dojazd tramwajem 16 przystanek przy Morelowej.

KUPNO

BILARDY piramidkowe kupi Spółdzielnia Usług Różnych — Kalisz Wlkp. Kazimierzowska 4.
PLANDEKE — duży rozmiar kupię, Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „13176”.
SAMOCHÓD „Fiat” 600 lub motocykl „M-72” kupię. Tel. 377-59.
SILNIKI elektryczne 7 i 5 KW (220-360) nowe lub w dobrym stanie kupię. Ul. Koszykowa 14-1. 13163 G

SPRZEDAŻ

SZAFKI, 2 łózka z materacami, stoliki nocne, kredens pokojowy, serwantkę sprzedam — Łódź Próchnicka 26 m. 13.
„JAWA” 350 na szmaczkach sprzedam względnie zamienie na samochód malolitrażowy, Belchatów Armii Czerwonej 45. 13242 G
MOTOCYKL „Zündapp” 200 stary typ po kapitalnym remoncie sprzedam tanio. Wiadomość tel. 310-45 do godz. 17.

MASZYNY

„Singer Sirmanco” damska gabinetowa sprzedam. Gdańska 154 m. 39. — 13287 G
SAMOCHÓD „Sam” (11.000 zi) oraz motocykl 500 sprzedam. Chodkiewicza 20a Karolew.

MOTOCYKL

„Awo Sport” nowy sprzedam. Julianów, Murarska 48.
MASZYNY dziurkarki, dwugłowa, mierzarkie i stebnowkę rotacyjną — sprzedam. Pabianice, Północna 1 m. 7 od godz. 14 (przystanek Pstrowskiego). 13246 G

MASZYNY do szycia gabinetowa „Singer Sirmanco” w stanie dobrym sprzedam. Łódź, ul. Zakątna 33/34 (w bramie na lewo, parter).

MOTOCYKL

„WFM” z licznikiem sprzedam. Al. Kościuszki 22 m. 78 godz. 17-20. 13286 G

KONTUAR nowy sprzedam. Pietraszk Sabina, Sanocka 3 sklep.
MASZYNY do szycia nowa damska, ciężka, pralka elektryczna, kubon gabardyn szarej 100%, radio „Syrena”, zegarek sprzedam. Piotrkowska 82 m. 25. 13140 G

PRACA

FRYZJER męski potrzebny na stałe (gwarancja). Obywatelska blok 2. 13240 G

STOLARZA budowlanego poszukujemy. Zgłoszenia: Witkiewicz Bolesław Łódź ul. Franciszkańska 58 m. 18.

POMOC domowa do dziecka półtorarocznego potrzebna. Nowotki 62 m. 43 klatka IV parter.

SZEWEC zdolny potrzebny. Rzgowska 10 Gmrczyński. 13262 G

GOSPODIA potrzebna. Julianów, ul. Biegańskiego 31, I p. 13268 G

POMOC domowa potrzebna. Zachodnia 59 m. 4. Zgłaszać się od godz. 17-20. 13251 G

PANI kulturalna do dwójga malych dzieci potrzebna. Wiadomość tel. 363-56. 13155 G

POMOCNICA domowa do lekarza potrzebna. Narutowicza 109c (boczna uliczka). 13137 G

LEKARSKIE

Dr REICHER specjalista weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia) — 8-9, 16-19. Piotrkowska 14. 11374 G

Dr Jadwiga ANFOROWICZ skórne, weneryczne, kobiece 15.30-19 — Próchnicka 8

Dr WOJNO specjalista skórne, weneryczne, zaburzenia płciowe. Nowotki 7 front, 11-13, 17-19. 12097 G

NAGLA Pomoc Lekarska Lekarzy Specjalistów wizyty domowe załatw natchmiast. Telefon 2-82-82. 12002

Dr SIENKO specjalista — choroby skóry, weneryczne, włosów, gołzi — 16-18 ul. Kilińskiego 132. 13237

Dr BIBERGAL specjalista weneryczne, skórne 4-6 Piotrkowska 134

NAUKA

KURSY Stowarzyszenia Stenografów - Maszynistek Pl. Zwycięstwa 2, Piotrkowska 83 — przyjmują zapisy. 3866 K

NOWOCZESNEGO

kroju damskiego, dziecięcego nauczymy szybko i opłaceniom wynalazkiem. Gwarancja. Informacje Nawrot 32.

POLSKI Związek Motorowy przyjmuje zapisy na kursy samochodowo-motocyklowe wieczorowe. Zapisy przyjmuje sekretariat Łódź, ul. Piotrkowska 183.

ZGUBIŁ

TECZKĘ z nutami i książkami zostawiono w taksówce na trasie Lotnisko - Zachodnia. Zwrócić za wynagrodzeniem Łódź 12, ul. Holownicza 2

ROZNE

LOKAL rzemieślniczy w śródmieściu zamienie lub przyjmę współnika. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „13247”

FACHOWCA poszukiwana z uprawnieniami do prowadzenia wytwórni listew poszukuje. Lokal i urządzenie posiadam. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „13245”

LOKALE

CZTERY pokoje, kuchnia, uboczne ubikacje komfort (telefon), centrum Bydgoszczy zamienie na mniejsze w Łodzi. Oferty Biuro Ogłoszeń Łódź ul. Piotrkowska 96 pod „7667”

MŁODA osoba pracująca i ucząca się poszukuje mieszkania sublokatorskiego. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „13237”

DWA oddzielne mieszkania w jednej dzielnicy zamienie na pokój z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „13236”

MIESZKANIA sublokatorskiego z osobnym wejściem poszukuje starszy pan od zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „13233”

POKOJU z kuchnią lub pokoju bardzo pilnie poszukuje. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „13234”

DWA pokoje z kuchnią na I piętrze, słoneczne i częściowe wygody zamienie na pokój z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „13230”

TRZY pokoje zamienie na jeden w Łodzi i dwa w najbliższej okolicy Warszawy. Sienkiewicza 37 m. 16. 13221 G

DWA pokoje z kuchnią z wygodami i piętro, słoneczne zamienie na trzy pokoje rozkładowe równorzędne najchętniej do II piętra. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „13235”

DWA razy po pokoju z kuchnią zamienie na równorzędne lub dwa pokoje z kuchnią. Koszty remontu zwracam. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „13212”

DWA duże pokoje w amfiladzie, kuchnia, przedpokój, wygody przy ul. Narutowicza zamienie na dwa pokoje względnie trzy rozkładowe. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „13276”

Po długiej i ciężkiej chorobie opatrzona św. sakramentami zmarła w wieku lat 70 nasza najukochańsza matka i babcia.

S. + P.

Maria Widerkiewicz

z domu Stępień Wyprowadzenie zwłok na cmentarz na Zarzewie nastąpi w dniu 20.VIII br. o godz. 17 z kościoła św. Anny

DZIECI I RODZINA

W dniu 19 bm. zmarła opatrzona św. sakramentami

S. + P.

Helena i voto Jarosz

II voto Leonow z Piaskowskich Pogrzeb odbędzie się w dniu 21 sierpnia 1957 r. o godz. 18 z domu żałoby przy ul. Pabianickiej 194 na cmentarz parafii św. Józefa w Rudzie — o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

MAŻ, SIOSTRA, BRACIA I RODZINA

Prezesowi Edwardowi Widerkiewiczowi z powodu zgonu Jego

MATKI

wyraży głębokiego współczucia składają

RADA NADZORCZA KOLEŻANKI I KOLEDZY SP-NI PŁA „RĘKODZIEŁO ARTYSTYCZNE”

W dniu 18 sierpnia 1957 r. zmarł po ciężkich cierpieniach

S. + P.

Feliks Bartosik

pracownik Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. Wyprowadzenie zwłok na miejsce spoczynku nastąpi z kaplicy cmentarnej na Radogoszczu w dniu 20 sierpnia 1957 r. o godz. 17.30 o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

DZIECI i ŻONA

SŁONECZNY pokój z kuchnią blisko parku zamienie na podobne lub większe najchętniej w blokach. Oferty do Biura Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „13181”

LOKAL sklepowy 26 m kw. zamienie na pokój z kuchnią lub duży pokój. Próchnicka 51 od godz. 17-19. 13279

DWA pokoje oddzielne na Sosnowej zamienie na pokój z kuchnią — najchętniej okolica Radostacji. Oferty proszę kierować Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „13175”

POKOJ z kuchnią 30 m2 po remoncie Piotrkowska 223 m. 18 zamienie na większe mieszkanie 55-60 m2. 13169 G

POKOJ zamienie na pokój z kuchnią ewentualnie większe. Warunki do omówienia. Narutowicza 74 m. 3a godz. od 13.20 do 13.25

DZIENNIK ŁÓDZKI nr 197 (3343) 5

